

Streszczenie

UNA PERUANA EN POLONIA. OBECNOŚĆ WIZERUNKÓW ŚW. RÓŻY Z LIMY W RZECZPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

Popularność Isabel Flores de Olivy, znanej powszechnie jako św. Róża z Limy, trwa w ikonosferze Ameryki Łacińskiej od XVII w. i wciąż jest zjawiskiem wyjątkowym. Wizerunki dominikańskiej tercjarki zaczęły mnożyć się wkrótce po jej śmierci (1617), nie tylko w Nowym Świecie, ale także w Europie, powielane w niezliczonych tanich kopiach. Jednocześnie postać ta zainspirowała uznanych artystów, takich jak słynny Bartolomé Esteban Murillo, sewilczyk Juan de Valdes Leal czy kordobańczyk Antonio Palomino. Jeszcze przed kanonizacją (która nastąpiła w 1671 r.) wiadomości o peruwiańskiej ascetce dotarły do Rzeczypospolitej, a to za sprawą członków Zakonu Kaznodziejskiego, przede wszystkim o. Tomasza Tomickiego OP, który przetłumaczył na język polski łaciński żywot Isabel Flores de Olivy, napisany przez o. Leonarda Hansena OP. Książka w przekładzie Tomickiego, wydana w Krakowie w 1666 r., zawiera pierwszy znany autorowi polski wizerunek przyszłej świętej. Rok kanonizacji jest jednocześnie datą wykonania pierwszych obrazów przedstawiających św. Różę dla kościołów dominikańskich w głównych miastach Rzeczypospolitej. Malowidło z warszawskiego kościoła pod wezwaniem św. Jacka, którego autorstwo przypisywane jest Tomaszowi Muszyńskiemu, ukazuje tercjarkę z Limy oraz ówczesnych dominikańskich kandydatów na ołtarze, działających w Nowym Świecie: Martina de Porresa, Jana Maciasa oraz Wincenta Bernedo. Obrazy z przeznaczeniem do ołtarza św. Róży w kościele św. Mikołaja w Gdańsku („Św. Róża z Dzieciątkiem” oraz „Wizja św. Róży”) zostały namalowane przez Andreego Stecha, popularnego artystę działającego w tym mieście. Prócz tego znane są dość liczne anonimowe obrazy i rzeźby dewocyjne przedstawiające św. Różę – lub przynajmniej uchodzące za jej wyobrażenia. Katalogi Zabytków Sztuki w Polsce wymieniają kilkanaście takich obiektów, które znaleźć można w różnych miejscach na terenie kraju: m.in. w Brześciu Kujawskim, Hrubieszowie, Klimontowie, Krakowie, Kraśniku, Mokobodach, Markowicach, Niwiskach, Piaskach, Sandomierzu, Staszowie, Turobinie, Zarębach Kościelnych. Niemniej nie wszyscy badacze zgadzają się z taką interpretacją; pewne argumenty przemawiają za tym, że w niektórych przypadkach mamy do czynienia z wyobrażeniami raczej św. Katarzyny ze Sieny niż św. Róży. Niezależnie od tych wątpliwości pewne jest, że Isabel Flores de Oliva zajęła poczesne miejsce w ikonografii polskich dominikanów i odegrała znaczącą rolę w upowszechnianiu określonych form katolickiej duchowości.